

# PRACA NAJWAŻNIEJSZYM KRYTERIUM WARTOŚCI KAŻDEGO CZŁOWIEKA

## Czynem

Również czynem społecznym i zobowiązaniami produkcyjnymi czcimy Święto klasy robotniczej. W chwili gdy oddaliśmy numer do druku zaczęły napływać meldunki o podjęciu czynu społecznego. Między innymi pracownicy administracji zewnętrznej podjęli się pracować 200 godzin przy porządkowaniu terenu wokół hoteli robotniczych i 300 godzin przy obiekcie kolonijnym nad J. Białym. Pracownicy działu administracji natomiast zobowiązali się pracować w czynie społecznym przy porządkowaniu terenu zakładu oraz ośrodka wypoczynkowego nad J. Białym łącznie 410 roboczogodzin.

Zaloga wydziału obróbki mechanicznej dźwigara zobowiązała się pracować dodatkowo przy produkcji 16000 godz. bez dopłat za godziny nadliczbowe. Do podejmowania podobnych zobowiązań pracownicy tego wydziału wezwali całą zalogę WSK.

Zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne podjęły też wydziały: w-300, w-560, w-610, w-20, SOWI, TJ, HS i inne.

## Dziś w numerze:

Refleksje pozjazdowe • Z obrad Egzekutywy KZ PZPR • Ludzie dobrej roboty • W sprawie patrolu • Uczynić życie lepszym • „Wagabunda” — kolumna PTTK • W odpowiedzi na krytykę • Sport.



Odnaczony Złotą Jubileuszową Odnaką ZZMet.

Nr 7 (281)

30 kwietnia 1971 r.

Cena 50 gr

## Prezent na 20-lecie

Fundator: dyrekcja i samorząd robotniczy wytwórni.  
Adresat: kilkutyśniczna zaloga WSK.

Rodzaj prezentu: nowa przychodnia lekarska.

Cechy charakterystyczne: określiła najlepiej zastępczyni kierownika wydziału zdrowia PWRN mgr Maria Papińska obecna na otwarciu: „Mało która przychodnia rejonowa ma takie warunki”.

Istotnie. Stare pomieszczenia wyremontowano, nowe o powierzchni 300 m<sup>2</sup> zaadaptowano do potrzeb lecznictwa. Obecnie przychodnia liczy około 700 m<sup>2</sup> powierzchni. Jasne, obszerne, dobrze wyposażone gabinety, w każdym jest ciepła woda. Gabinet fizykoterapii rozszerzono do 3 pomieszczeń, korytarze wyłożono lastykami, słowem, oddano pracownikom przychodnię elegancką i funkcjonalną.

Koszt: adaptacja pochłonęła około 400 tys. zł. Wykonali ją w ciągu 3 miesięcy działu gł. mechanika i energetyka.

Korzyść: nowa powierzchnia pozwoliła na zwiększenie lekarskich rejonów. Zamiast dotychczasowych 5 gabinetów medycyny przemysłowej, jest obecnie 7. Każdy lekarz będzie miał od tej pory mniej pacjentów. Nie jest to bez znaczenia, zwłaszcza w badaniach profilaktycznych.

Najbliższe zamiary: przewiduje się, że jesienią bieżącego roku przychodnia otrzyma, równie na parterze w starym budynku administracyjnym, dalszych 150 m<sup>2</sup> powierzchni.

(Dokończenie na str. 2)



Niedawno Konferencja Sprawozdawcza Rady Zakładowej, dokonana oceny pracy organizacyjnej związkowej za okres ostatnich dwóch lat. Na zdjęciu: fragment prezydium. O konferencji piszemy na str. 4.  
Foto: E. Urbanczyk

## Dziś akademii

Dziś w kinie „Lot” odbędzie się uroczysta akademii 1-majowa z udziałem przedstawicieli władz zakładowych, miejskich i wojewódzkich. Uczestnicy akademii wysłuchają referatu okolicznościowego. Następnie odbędzie się wręczenie nagród i dekoracja odznaczeniami zasłużonych działaczy i pracowników WSK oraz część artystyczna.

## Manifestacja woli i zwycięstwa

OD PONAD ćwierćwiecza w dniu 1 maja wychodzimy na ulice i place, aby radośnie, ale w uroczystym nastroju czcić święto klasy robotniczej. Wychodzimy w ów majowy dzień pamiętając, że przed wielu laty, gdy to święto ogłoszono, robotnicy wychodzili uparci, z wolą walki o nowy, lepszy ustrój, o to by mogli na równi otrzymywać dobra, które spod ich spracowanych rąk wychodziły. Była to wtedy walka twarda, kończąca się nie jeden raz karami i więzieniami, a także często śmiercią tych, którzy szli na czele pierwszomajowych pochodów. Ten rodzaj się, manifestowany 1 maja, bunt wywoływał szok wśród przedstawicieli wielkiego kapitału, drżał o to, aby ani jedna złotówka poza to nie dała im nie przecieka do robotników kieszeni. Woleli więc krwawo tłumić pochod, a więc i wolę, byle tylko utrzymać w bezwładzie i złości siebie stan rzeczy. Nie jednak nie było w stanie zatrzymać dążenia do sprawiedliwości i wyzłazłowania nowej Polski. Nie zahanowały tego ani szarża sanacyjnej policji, ani lata koszarnej okupacji. Historia nieubłagana prowadziła do ostatecznego załamania się sanacji — rządów, które nie odpowiadały pod żadnym względem wszystkim mieszkańcom polskiej ziemi. Ten nie-

ubłagany kres panowania kapitału praktycznie potwierdziła klasa robotnicza Związku Radzieckiego i rezultaty Rewolucji Październikowej. Okazało się, że walka może przynieść w rezultacie zwycięstwo pracującym.

Kształt społeczny i polityczny Polski zaczął się formować już w latach okupacji, przeszedł po wyzwoleniu burzliwy okres utrwalania się, mimo krwawego przeciwdziałania wewnętrżnych sił reakcyjnych. Na nie się jednak zdążył terror i krwawe walki na nie się zdążyły zabiegania sił imperialistycznych, aby wrócił stary porządek — co już zdobył tego nie pozwolił sobie odebrać. Jedną wolą było budowanie nowej Polski — sprawiedliwej i ożywej wszystkich jej obywateli.

Tak święto 1 Maja przekształciło się w manifestację woli i zwycięstwa całej klasy robotniczej, w święto radości, podkreślenia osiągnięć lat odbudowy i budowy tak przecież bardzo zniszczonej Polski. Wychodziliśmy na trasy pochodów, aby wyrazić przynależność do ludu pracującego i wyrazić swoją solidarność ze wszystkimi, którzy podejmują w świecie walkę z uciemiężeniem i nierównością społeczną.

Tego roku 1 Maja ma szczególny charakter. W obliczu przemian i wydarzeń, które przesyłają i przechodzą nasz kraj. Ma ten dzień podkreślić (Dokończenie na str. 2)



Na montażu motocykla

Foto: T. Glowacz

## Bogaty program obchodów Święta Klasy Robotniczej

Program obchodów przewiduje szczególnie nasilenie atrakcyjnych imprez sportowych, turystycznych i artystycznych w dniach 1 i 2 maja. Również jak co roku odbędzie się uroczysta akademii w kinie „Lot” dnia 30 kwietnia o godzinie 18.00 w programie akademii okolicznościowe wystąpienie, odznaczenia i część artystyczna przygotowana przez Zakładowy Dom Kultury. W prezydium zasiądą obok władz zakładu i gości, najlepsi pracownicy zakładu. 30 kwietnia i 1 maja odbędzie się też pokaz ognia sztucznych i to zarówno w trakcie pochodu jak i wieczorem.

W programie imprez zaplanowano występy zespołów ZDK i zabawy ludowe na wolnym powietrzu, na estradzie która ustawiona zostanie na jednym z poziomów placu 25-lecia PRL. Szczegółowy program imprez przedstawia się następująco:

AKADEMIA W SZKOŁACH — Szkoła Podstawowa nr 1 — 26.04.71 r. 9.00 — sala szkoły nr 2.  
— Technikum Mechaniczne — 27.04.71 r., godz. 12.00 — kino „Lot”.  
— Zasadnicza Szkoła Zawodowa — 27.04.71 r., godz. 17.00 — ZDK.  
— Liceum Ogólnokształcące — 29.04.71 r., godz. 12.30 — sala szkoły.  
30 kwietnia akademii zakładowa i miejska, akademii: w szkole podstawowej nr 3 o godz. 12.30 i w szkole podstawowej nr 2 — godz. 12.15.  
1 MAJA — godz. 9.00 uczestnicy pochodu zbierają się na ulicy Przemysłowej Pracy, godz. 10.00 — występują przemówienia (transmitowanego przez radio) i sekretarza KC PZPR E. Gierka. Po przemówieniu wyruszą na trasę pochodu.

CO ZOBACZYMY I USŁYSZYMY PO POCHODZIE W DNIE 1 I 2 MAJA? IMPREZY ARTYSTYCZNE, SPORTOWE I TURYSTYCZNE ZAKŁADOWY DOM KULTURY

— występ zespołów artystycznych ZDK — 1.05.71 r. godz. 16.00 estrada na placu miasta;  
— koncert chóru męskiego „Arión”;  
— koncert orkiestry dętej;  
— występ zespołu tańca ludowego;  
— wykonanie estrady na placu 25-lecia — 29.04.71 r.;  
— zabawa dla mieszkańców miasta (gra orkiestra dęta) — 1.05.71 r. — plac 25-lecia — godzina 12.00;  
— bal Przemysłowej Pracy — 1.05.71 r. — godz. 13.00 — „Ikar”;  
— występ zespołów ZDK — 2.05.71 r. — godz. 16.00 — estrada na placu miasta;

(Dokończenie na str. 2)

## 20 lat w służbie społecznej

W ubiegłym roku 1970 minęło 20 lat, od powołania w dniu 4 lutego 1950 r. Społecznej Inspekcji Pracy. Rocznicę tę obchodziliśmy w dniu 15 kwietnia 1971 r. nie sposób więc choć z opóźnieniem dokonać oceny działalności społecznej nadzoru nad warunkami pracy w naszym zakładzie. Na specjalnym posiedzeniu Zakładowej Komisji Ochrony Pracy w dn. 15 kwietnia z udziałem Inspektora Pracy ZO ZZMet. tow. Wiesława Rutkowskiego, dyrektora technicznego tow. inż. Józefa Lipińskiego, z-cy przew. RZ tow. Tadeusza Wojciechowskiego, sekr. RR tow. Waleriana Walotka, Wydziałowych

Społecznych Inspektorów Pracy, obu zakładów oraz byłych aktywnych Wydziałowych Społecznych Inspektorów Pracy, którzy nie pełnią już obowiązków z różnych względów, dokonano tej oceny.

Jak wynika z referatu okolicznościowego jaki wygłosił Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy Józef Piotrowski, praca ta nie była łatwą a bardzo często niewdzięczną. W minionym okresie Wydziałowi Społeczni Inspektorzy Pracy wydali setki uwag do swych kierowników wydziałów w sprawach bezpieczeństwa pracy, odzieży ochronnej itp.

W tych samych sprawach Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy, przez 18 lat swej działalności, wydał na piśmie do dyrekcji zakładu 2784 założeń, które, za wyjątkiem kilku, nie zostały wykonane. Na podkreślenie i wyróżnienie, za uciążliwą i rzetelną działalność na odcinku ochrony pracy, zasługującą na wymienieniu Wydziałowi Społeczni Inspektorzy Pracy — Jan Reja z wydziału montażu śmigłowca, Czesław Wyskar z wydziału głównego magazynu, Jerzy Kołodyński z (Dokończenie na str. 3)

## Obrady KSR

W poniedziałek obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego poświęcona aktualnej sytuacji socjalno-bytowej zalogi WSK. Dokonano także oceny realizacji wytycznych zawartych w liście Sekretariatu KC PZPR do przewodniczących KSR i dyrektorów naczelnych przedsiębiorstw. Do obrad KSR powrócimy w numerze następnym.

# Manifestacja woli i zwycięstwa

(Dokończenie ze str. 1)

wieź całego narodu z partią z jej dalekowzroczną polityką, która już przynosi konsekwentne, wymierne rezultaty. Zdajemy sobie sprawę z tego wszyscy, że po to, aby mieć co dzielić, aby można było systematycznie podnosić poziom życia ludności, dobra materialne trzeba wypracować, trzeba po prostu dobrze i z dużym zrozumieniem i zaangażowaniem pracować.

Rynek krajowy musi być stale nasycony, tym czego ludzie potrzebują, rynek zagraniczny to szansa zdobycia dewiz, za które kupimy to czego nie jesteśmy w stanie zrobić u siebie. Racjonalne zgranie tych dwu czynników zapewni pełną równowagę gospodarczą i pozwoli przeznaczyć coraz więcej środków materialnych dla ludzi — aby każdemu żyło się coraz lepiej. Ale nie sztuka tylko się domagać, przecież nie ponad siły i możliwości nikt nie stworzy. Dlatego liczą się tak bardzo każde sprawne ręce i każdy cenny pomysł, dlatego tak bardzo liczy się każda dobrze przeprowadzona godzina, dlatego tak bardzo jest potrzebna społeczna postawa i zaangażowanie każdego pracownika — niezależnie od tego czy jest się już starym czy młodym człowiekiem, niezależnie od tego na jakim stanowisku się pracuje. VIII Plenum Komitetu Centralnego naszej

Partii stworzyło grunt pod wejście nowego, dało ręką, że będzie się dzieliło sprawiedliwie wszystko to co zostanie wypracowane do ogólnonarodowego podziału. Słuchaliśmy głosów z obrad tego wysokiego forum z uwagą i nadzieją na dziś i jutro. Decyzje te zyskały sobie poparcie całego narodu, ponieważ leżą one w sferze najwyższych jego interesów.

Tak więc 1. Maja pod tym hasłem będzie potwierdzeniem czynu codziennej pracy, aby w Polsce Ludowej żyło się coraz lepiej, spokojniej i radośnie. Wychodzimy do pochodu z pełnią nadziei na lepsze jutro — przekonani, że droga, którą obecnie obraliśmy jest we wszechmiar słuszną — odpowiadającą interesom ludzi pracy — ich rodzinom i ich dzieciom.

W spracowanych rękach robotnicy i młodzież poniosą szturmówki, symbol walki i zwycięstwa klasy robotniczej, symbol, tyle razy w dawnych latach znaczący krwią. Poniesiemy barwy narodowe, które tylekroć w historii chłano uniesiły na zawsze, barwy, które w najcięższych czasach naród podnosił i zwyciężał. Podniesiemy barwy pokoju, aby na ziemi na zawsze zamilkły strzały wojen, a narody mogły rozstrzygać swe sprawy same, bez obcych interwencji i imperialistycznych uzdrawiaczy.

# Z obrad Egzekutywy KZ PZPR

W dniu 21 kwietnia Egzekutywa KZ rozpatrzyła informację dyrektora zakładu o realizacji zadań za I kwartał oraz perspektyw realizacji planu w drugim kwartale. Stwierdzono, że zadania w I kwartale zostały zrealizowane pomyślnie, mimo nieznacznych zakłóceń, wynikających z przyczyn kooperacyjnych, które dzięki ofiarności załogi i energicznemu działaniu administracji zostały pokonane. Uznano również, że sytuacja w II kwartale układa się pomyślnie, mimo podobnych zakłóceń. Jednakże plan robót został tak ułożony, że po usunięciu wspomnianych zakłóceń, a to jest możliwe, plan zostanie zrealizowany. Jednocześnie stwierdzono, że zakład będzie w stanie wyprodukować pewną ilość śmigłowców nad plan, co jest rzeczą absolutnie nie do pogardzenia w świetle nowej polityki gospodarczej.

Egzekutywa stwierdziła, że znacznie poprawiła się sytuacja z zaopatrzeniem materiałowym, mimo, iż istnieją jeszcze w niektórych asortymentach nadmiary. Zalecono, aby odpowiednie służby zakładu energicznie się tym interesowały zwłaszcza, gdy wchodzi w grę materiał łatwo psujący się. Nie można bowiem zamrażać środków finansowych.

Analizując produkcję motocykla, stwierdzono, że nadal problemem trudnym do rozwiązania jest filia w Tomaszowie, choć zrobiono wiele aby temu zakładowi pomóc. Nadal nie dostarcza on na czas detali i są z tego powodu przestoje taśmy montażowej motocykla.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom finansowym a szczególnie przekroczeniu funduszu płac. Stwierdzono, że wystąpił on najskrajziej w wydziale 360. Powodem tego było przede wszystkim zaprzestanie produkcji łopát konstrukcji mieszanej. Ważną konkluzją było stwierdzenie, że są w zakładzie rezerwy, które trzeba zagospodarować, a wtedy nie będzie mowy o przekroczeniu zatrudnienia.

Mimo dobrej realizacji planu produkcyjnego nie osiągnięto planowanej wydajności pracy. Egzekutywa uznała, że jest to niedomaganie, które trzeba jak najszybciej zlikwidować. Konieczne jest działanie we wszystkich kierunkach i przy pełnym zaangażowaniu całej załogi oraz kierownictwa polityczno-gospodarczego, a więc i dyrekcji i organizacji partyjnej, związkowej oraz organizacji młodzieżowej. Ma to duże znaczenie w świetle ostatnich wytycznych KC PZPR i Rządu. Szczególną uwagę musi się zwrócić na dyscyplinę pracy a zwłaszcza na wcześniejsze opuszczanie stanowisk pracy. Jest to absolutnie niedopusz-

czalne i musi zostać podjęte odpowiednie zdecydowane przeciwdziałanie. Informację dyrektora Egzekutywa uznała za dobrą i prawidłową.

W drugim punkcie obrad Egzekutywa rozpatrzyła sytuację zaistniałą w wydziale obróbki plastycznej. Materiały i wnioski przedstawiła specjalnie w tym celu powołana komisja. Stwierdzono też, że Egzekutywa OOP, a zwłaszcza jej sekretarz stoi na uboczu nie podejmując zdecydowanego przeciwdziałania. Na skutek tego nastąpiło w wydziale załamanie się dyscypliny pracy, robiono różne kombinacje z kartami zegarowymi. Zdarzały się przypadki picia alkoholu, indywidualnie oraz ze spółowo i to przez kolektyw wydziału, który musiał wiedzieć o poleceniu dyrektora zabraniającym tego rodzaju praktyk. Zrodziły się niesnaski i konflikty pomiędzy niektórymi mistrzami a kierownikiem, załamanie też zasady demokracji. Po długiej dyskusji Egzekutywa zatwierdziła wnioski, a mianowicie: odwołać ze stanowiska dotychczasowego kierownika wydziału i sekretarza OOP, a dwu pracowników biorących udział w tym konflikcie przenieść do innych wydziałów. Na zakończenie obrad Egzekutywa wysłuchała informacji o realizacji programu obchodów 1. Maja.

(SI.)

# Bogaty program obchodów Święta Klasy Robotniczej

(Dokończenie ze str. 1)

- koncert tanecznych zespołów dziecięcych i estradowych;
- występ zespołów tanecznych i wokalnych z Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej nr 2.
- Radiotelewizyjna impreza wg programu ZDK — Plac Zwycięstwa.

## ZARZĄD ZAKŁADOWY ZMS

- uroczysta wieczornica z udziałem weteranów ruchu robotniczego — 19.45.17 r., godz. 18.00 — klub „Iskra”;
- uroczysta wieczornica z okazji 1. Maja pt. „Początek rewolucyjny”, prezentuje aktor teatru im. J. Osterwy — J. Smoliński — 1.05.71 r., godz. 18.00 — klub „Iskra”;
- wieczorek taneczny dla młodzieży — 1.05.71 r., godz. 19.00 — klub „Iskra”;
- powiatowa inauguracja Dni Oświaty Książki i Prasy — 2.05.71 r., godz. 8.00 do 14.00 — klub „Iskra”;
- kiermasz książkowy;
- spotkanie z redaktorem;
- program estradowy;
- wieczorek taneczny dla młodzieży 2.05.71 r., godz. 18.00 — klub „Iskra”.

## KLUB SPORTOWY „AVIA”

- mecz tenisowy — 1.05.71 r., godz. 12.30 — stadion;
- zawody o mistrzostwo ligi juniorów w pilce nożnej MKS Zamość — 1.05.71 r., godz. 15.00;
- mecz piłki nożnej trampkarzy Avia I — Avia II — 2.05.71 r., godz. 9.30;
- mecz o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej Polonia Warszawa — Avia Świdnik (pilka nożna) — 2.05.71 r., godz. 11.00.

## OGNISKO TKKF „SWIT”

- mecz piłki nożnej „mistrz — wicemistrz” — 1.05.71 r., godz. 12.30 — stadion FKS Avia;
- mecz piłki siatkowej ognisko TKKF — Avia II — 1.05.71 r., godz. 13.00 — boisko w parku zakładowym, hala sportowa FKS Avia;
- zgadywanka terenowa — 1.05.71 r., godz. 14.00 — strzelnica sportowa LOK;
- pokazy jazdy sprawnościowej na motocyklach — 1.05.71 r., godz. 14.30 — boisko treningowe Avia;
- mecz piłki nożnej metodników — 1.05.71 r., godz. 13.15 — boisko na osiedlu (zaplecze ul. Stawiańskiego za apteką).

## AEROKLUB ROBOTNICZY

- loty treningowe i pokazy na szybowcach i samolotach — 2.05.71 r., godz. 15.00 — lotnisko;
- pokaz sprzętu lotniczego — 2.05.71 r., godz. 9.00—15.00 — lotnisko.

## ŻKOLK

- mecz piłki koszykowej o mistrzostwo Technikum Mechanicznego — 1.05.71 r., godz. 15.00 — sala Liceum Ogólnokształcącego;
- zawody sportowe szkół średnich w Świdniku — 1.05.71 r., godz. 15.00 — sala gimnastyczna LO;
- mecz koszykówki chłopców — 1.05.71 r., godz. 15.00 — Szkoła Pod. nr 2;
- mecz koszykówki dziewcząt — 1.05.71 r., godz. 15.00 — Szkoła Pod. nr 1.

## ODDZIAŁ ZAKŁADOWY PRZK

- wycieczka sympatyków turystyki pieszej do lasu, w programie:
  - konkursy tematyczne związane ze świętem 1. Maja;
  - ognisko;
  - marsz na szczyt;
  - wycieczka autokarowa — 2.05.71 r., godz. 8.00 — zbiórka przed Pryzdyńskim MRN dla pracowników zakładu na Hosiocze w programie:
    - konkurs z historii ruchu rewolucyjnego;
    - konkurs z historii regionu;
    - spotkanie z byłym partyzantem;
    - wspólne ognisko.

Jak z tego wynika każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie, nie wyjącając odprężyn, na który znajduje się sporo czasu.

Apelujemy więc o jak najliczniejszy udział w pochodzie i w imprezach. Wszystkim pracownikom zakładu i czytelnikom Głosu Świdnika życzymy spokojnego i miłego spędzenia czasu w dniach 1 i 2 MAJA.



Fot.: Teresa Sugier

# Sto lat dla T. Kordygi

Z wydziału obróbki pokryciowej odszedł kolejny pracownik. Rozpoczął okres zasłużonej emerytury. Zgodnie z panującą od lat tradycją pożegnano Tadeusza Kordygę po 15 latach pracy w WSK, gremialnie i serdecznie. W polewni zebrała się załoga wydziału, wśród której nie zabrakło kierownika i przedstawicieli kolektywu. Jubilat pożegnano kwiatami, dyplomami i rzeczowymi upominkami od współpracowników. Ze łzami wzruszenia i to wcale nie w oczach kobiet, odpisywano sto lat żegnaniu pracownikowi, obcując sobie dalsze wzajemne kontakty.

chw.

# Refleksje pojazdowe

Obok wiedzy fachowej — XXIV Zjazd wysunął postulat powszechnego średniego wykształcenia — głęboki patriotyzm obywateli ich wierność idej leninizmu są zasadniczym kapitałem Kraju Rad. Z patriotyzmu i leninowskich przek-

Ludzi legitymujących się poważniejszymi osiągnięciami w jakiegokolwiek bądź dziedzinie otacza się szacunkiem i uznaniem. Dlatego też między innymi bardzo popularne jest szkolenie wieczorowe, licznie odwiedzane są biblioteki i czytelnie,

nań wpływają dalsze cechy radzieckich obywateli jak społeczna dyscyplina i obowiązująca wyrażająca się w poważnym traktowaniu postanowień, uchwał władz polityczno-administracyjnych.

Powszechnym jest też dążenie do podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych, politycznych i kulturalnych.

czynny udział biorą wszyscy ich uczestnicy.

Wysoki poziom wiedzy fachowej, żywe zainteresowanie problematyką społeczno-polityczną i bogate życie kulturalne to najogólniejszy model człowieka radzieckiego

Dlatego też dostrzega się prostych ludzi w naszym rozumieniu przy obsłudze nowoczesnych obrabiarek i urządzeń, przy obsłudze automatyzowanych linii technologicznych. Ci sami ludzie, nie oglądając się na nikogo, budują w czynach społecznych swoje kina, teatry i domy kultury. Oni też w skali masowej są użytkownikami zbudowanych przez siebie obiektów.

Ubogi w przeszłości kraj, którego zacofanie było wprost przysłowiowe przystąpił się

umysłem i rękami swych obywateli pod kierownictwem KPZR w czołowe mocarstwo socjalistyczne. Tysiące i tysiące nowych obiektów przemysłowych, naukowych i kulturalnych, olbrzymie łany kółkożowych i siewczych pól, gdzie ziemię uprawia chłop radziecki, przy użyciu nowoczesnego sprzętu rolniczego, wspinał się szlaki komunikacji lądowej, powietrznej i morskiej to widoczny znak realizacji drogi rozwojowej kraju zapoczątkowanej przez partię bolszewików pod bezpośrednim kierunkiem Lenina, a wiernie kontynuowanej przez dalsze pokolenie komunistów.

XXIV Zjazd wytyczył nowe szlaki tej drogi wiodącej niewątpliwie do komunizmu.

inż. Adam Bury

# • Zasłużeni dla WSK • Ludzie dobrej roboty • Zasłużeni dla WSK •

## Zygmunt Łojek

Zygmunt Łojek, przyszedł do Świdnickiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego jako absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Łabędach na Śląsku. Jego pierwsza praca nie była łatwa. Musiał się dokształcać, przyzwyczajając do nowej roli, roli pracownika dorosłego, samodzielnego. Działalność społeczną rozpoczął jeszcze w szkole w szeregach ZMP, na apel ZG ZMS wyjeżdża w latach 1953/54 do pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, gdzie pracuje w warsztatach remontowych, aktywnie uczestniczy w pracach organizacji młodzieżowej. Pracował z ogromnym poświęceniem i zapalem w niezwykle trudnych warunkach i w dosyć trudnym środowisku. W czasie pełnienia służby wojskowej jest przewodniczącym koła ZMP, a w chwili powrotu z wojska podejmuje pracę w naszym zakładzie na wydzialech motocyklowych jako tokarz. W roku 1960 przenosi się do działu postępu technicznego obecnego wydziału prototypu motocykla też w charakterze tokarza. Wstępuje do partii, w której aktywnie działa do dnia dzisiejszego. Praca, którą wykonuje wymaga wyso-



kich kwalifikacji, dlatego też zdobywa wiedzę na różnego rodzaju kursach, kończy też kurs mistrzowski. W chwili obecnej jest ceniony jako dobry fachowiec. Czyni też starania ażeby wszystkie problemy, które występowały w jego środowisku były załatwiane pozytywnie.

Przez szereg kadencji pełni odpowiedzialne funkcje w organizacji partyjnej, w chwili obecnej jest sekretarzem organizacyjnym Podstawowej Organizacji Partyjnej w Zakładzie Doświadczalnym i członkiem Egzekutywy KZ PZPR, ponadto jest zastępcą członka Plenum KW PZPR w Lublinie. Chciałby także w dalszym ciągu doskonalić swoje wiadomości fachowe i z zakresu wiedzy politycznej, ażeby można było jak najlepiej realizować wytyczne partii, być jak najbardziej potrzebnym dla kraju i społeczeństwa.

(d.)

## Stanisława Wybrańska



Stanisława Wybrańska w WSK pracuje od 1956 roku. Jest ofiarną pracownicą wydziału ekspedycji i lubianą koleżanką. Pełni funkcje sekretarza OOP i członka Plenum KP PZPR, jest także aktywistką organizacji związkowej.

Foto: T. Glowacz

(d.)

## MIESZKANIA DLA SPÓŁDZIELCÓW

Spółdzielnia mieszkaniowa w roku bieżącym i w 1972 odda do użytku 570 mieszkań, w 7 cztero- i piętrowych blokach. Na trzech z nich, o łącznej liczbie 280 mieszkań, prace budowlane są już daleko posunięte. Trzy następne budynki (po 60 mieszkań każdy), są w stanie surowym i te oddane zostaną w roku przyszłym. Do ostatniego bloku, o 118 mieszkańach, przy którym trwają aktualnie prace budowlane, wprowadzą się spółdzielcy w IV kwartale 1972 r.

Bloki budowane są przez Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, które nigdy dotąd nie przekroczyło terminu zakończenia budowy. (chw.)

## DOBRA OPINIA

Bar przy ul. Tuwima cieszy się w mieście dobrą opinią. Niewysokie ceny (bar jest lokalem III kategorii), duży wybór drugich dań i smaczne kompoty, ściągają tu zwiaszta mieszkanców hoteli robotniczych.

## Jan Aleksandrowicz

Jan Aleksandrowicz jest ślusarzem zatrudnionym w wydziale prototypowym śmigłowca Zakładu Doświadczalnego. Pełni ponadto funkcje sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej Zakładu Doświadczalnego. Powszechnie znany i ceniony działacz społeczny, jest człowiekiem związanym z historią naszego zakładu i miasta. Rozpoczął pracę w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku 23 lipca 1951 r., jako absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Parczewie. Został zatrudniony przy wykonywaniu szablonów i oprzyrządowania do produkcji lotniczej. Okres ten był trudny i na pewno wielu ludziom utkwity w pamięci fakty i zdarzenia, które towarzyszyły powstaniu miasta i zakładu, jednego z większych i nowoczesnych ośrodków przemysłowych Lubelszczyzny. Tak samo z pewnym wzruszeniem opowiada o swoich trudnych dniach młodego życia tow. Jan Aleksan-



drowicz, wspomina o zakładzie, który się budował, o warunkach w jakich się wtedy mieszkano i pracowało. W tych trudnych latach, kiedy powstawał wśród polskiego kontynentu działający w organizacji młodzieżowej ZMP, którą rozpoczął wcześniej, w szkole. W latach 1954-58 odbywał służbę wojskową, w czasie której wstępuje do PZPR, gdy po ukończeniu służby wojskowej wraca do zakładu, zostaje członkiem organizacji partyjnej. W latach następnych pełni szeregi odpowiedzialnych funkcji, od roku 1959 członka Egzekutywy OOP, następnie jako sekretarz w wydziale obróbki plastycznej. W chwili powstania Zakładu Doświadczalnego podejmuje tam pracę. Doświadczenia zdobyte w wytwórni jako zmiennik przenosi na nowe miejsce pracy, bierze czynny udział w tworzeniu organizacji partyjnej w Zakładzie Doświadczalnym. Na efekty pracy, którą prowadził z innymi członkami partii, nie trzeba było długo czekać. W chwili obecnej wzrosła ranga organizacji społecznych, stały się one aktywne. Tow. Jan Aleksandrowicz mówi dużo na temat inicjatyw podejmowanych przez organizację partyjną, że podstawowymi zadaniami jakie sobie postawiliśmy to realizacja uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR, które w znacznym stopniu przyrzuciły się do polepszenia bytu i skopytów wielu ludzi w naszym kraju, a my wszyscy powinniśmy dołożyć wszelkich starań ażeby czynem i solidną pracą poprzeć decyzje. Miałem z tym w pewnym sensie rośnięcie i dojrzałość polityczną, żeby było coraz piękniej, żeby wszyscy mieszkańcy byli zadowoleni i nie mieli tylu kłopotów co w chwili obecnej. Należałoby także zrobić wszystko, żeby ci wszyscy młodzi ludzie, którzy wchodzi w życie mieli dobre warunki do nauki, i nie musieli pokonywać tylu trudności co my w tamtych latach.

(d.)



Prezydium zebrania

Foto: T. Glowacz

## 20 lat w służbie społecznej

(Dokończenie ze str. 1)

ZKJ, Edward Sieniecyk z wydziału łopat metalowych, Kazimierz Scibior z wydziału obróbki blacharskiej, Stanisław Melko z kuźni, Witold Szymański z zakładu doświadczalnego oraz wielu innych. Ponadto wielu towarzyszy WSJP za ich wieloletnią działalność zostało wyróżnionych dyplomami oraz pochwałami na piśmie. Wśród nagrodzonych nie zabrakło również i takich towarzyszy jak: Tadeusz Wierczkowski, Jan Kubina, Józef Bruź oraz wielu innych, którzy w okresie minionego XX-lecia przez wiele lat pełnili obowiązki Wydziałowych Społecznych Inspektorów Pracy. Należy stwierdzić, że aktywność Społecznej Inspekcji Pracy stale wzrasta. Jednak ma ona jeszcze wiele do zrobienia przy wypełnianiu swych obowiązków. Działalność Społecznych Inspekcji Pracy w minionym okresie, nie zawsze była dobrze widziana w swych wydziałach. Obecnie kiedy zakład nasz przygotowuje się do obchodów XX-lecia zakładu — na społecznej inspekcji pracy ciąży obowiązek jeszcze większego wzmocnienia wysiłku, zważając na takich odcinkach jak: estetyczny wygląd pracowników, podniesienie kultury miejsca pracy, poszanowanie przepisów bhp, powołanie dyżurnych bezpieczeństwa pracy, pomoc w urządzaniu jadalni wydziałowych, a gdzie jest to możliwe urządzenie jadalni na świeżym powietrzu. Dlatego też organizujemy konkurs o tytuł

najlepszego Wydziałowego Społecznego Inspektora Pracy. Wyniki konkursu będą podsumowane po zakończeniu uroczystości XX-lecia zakładu.



Dyrektor techn. J. Lipiński wręcza dyplomy najlepszym Społecznym Inspektorom Pracy. Foto: T. Glowacz

Na zakończenie chciałbym podziękować za pracę wszystkim Wydziałowym Społecznym Inspektorom Pracy, za opiekę Inspekcji Pracy ZO ZZM, Komitetowi Zakładowemu PZPR, Radzie Zakładowej i Robotniczej oraz dyrektorowi technicznemu inż. Lipińskiemu.

Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy

## Na odbudowę zamku.

Na apel Ogólnopolskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego pracownicy działów: TT, TPR, TPT, TOSN złożyli sumę 1269,50 zł, którą przekazano na rzecz funduszu odbudowy zamku.

Mamy nadzieję, że wpłata nie będzie ostatnią w WSK-Świdnik, i że w szeregach ofiarodawców poza księgowymi (współcześni) i technologicznymi, nie zabraknie innych grup pracowników Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego znanych ze swej ofiarności.

Złożymy cegiełkę na odbudowę pomnika kultury narodowej, którego faszyzm usiłował wykreślić z rejestru zabytków.

## Nie ma Jej już wśród nas

W dniu 23.04.71 r. zmarła przedwcześnie Janina Lipińska. Śmierć, która przyszła w 20-lecie WSK, zabrała spośród nas jedną z najbardziej zasłużonych pracownic WSK, długoletnią działaczkę partyjną i związkową, która pełniła funkcje społeczne i zawodowe zdatą doskonale swój obywatelski obowiązek.

Cześć Jej pamięci!

## Aleksander Mitrega

Aleksander Mitrega pracuje w naszym zakładzie od 1966 r. Z pracą w organizacji młodzieżowej związał się już w czasie nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął dalszą naukę w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie, a przez okres dalszych trzech lat w Pradze. W czasie studiów pełnił szereg funkcji społecznych, między innymi w organizacji zetemowskiej. Po ukończeniu nauki podejmując pracę w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, w dziale planowania ekonomicznego, gdzie pracuje do chwili obecnej. Już po niespełna dwumiesięcznym okresie pracy zostaje przewodniczącym koła ZMS w budynku administracyjnym. W chwili obecnej kol. Olek pełni funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS ds. szkolenia, ponadto jest także kierownikiem wieczorowej Szkoły Aktywu oraz Wszelchniej Społeczno-Politycznej.

W niedługim okresie czasu zamierzamy także podjąć naukę w studiach poddyplomowych — życzymy sukcesów.

R. Ciętki



Zofia Bartkiewicz, która w dniu 8 marca br. otrzymała dyplom uznania jest cenioną pracownicą WSK i jedną z najlepszych opiekunek społecznych MRN.

Foto: E. Urbańczyk

## Adolf Załoga

Należy do najlepszych w zawodzie pracownika wydziału obróbki mechanicznej. Do pracy w WSK, przeszedł się ze Świdnickiej bazy remontowo-budowlanej w 1952 roku. Pracował początkowo jako frezer w wydziale narzędzi i przyrządów pod kierunkiem mistrza J. P. Pieszy. Po dwóch latach pracy w WSK odbył następnie służbę wojskową w Warszawie i w 1956 roku ponownie wrócił do Świdnika. Tym razem zatrudniony został w wydziale kierownika Blachni. Na wydziale tym doznał się w ciągu kilku następnych lat pracy wielkiej uroczystości. Uczestniczył we współzawodnictwie międzywydziałowym w zakładzie wydział obróbki mechanicznej uzyskując w 1968 r. tytuł wydziału Pracy Socjalistycznej im. gen. Wł. Świerczewskiego. Na ten sukces zapracował również solidnie brzygady im. Hanki Sawickiej, do której należał również Adolf Załoga. Wraz z nim pracowało w brzygadzie 16 robotników. Wszyscy wyrabiali wówczas wysokie normy. Z biegiem czasu Adolf Załoga stał się aktywnym członkiem OPR i popularyzatorem rozwoju ruchu racjonalizatorskiego, w wydziale wybrano go przewodniczącym koła TIR, które szczególnie w I kwartale br. dało znać o sobie. Koło liczy obecnie 24 członków, którzy w ciągu pierwszych trzech miesięcy br. złożyli już 49 wniosków.

Zdyscyplinowany, koleżeńskimi, rzetelnie wykonujący swoje obowiązki zawodowe, Adolf Załoga jest przykładem wzorowego pracownika zakładu i działacza społecznego. W wolnych chwilach po pracy pasjonuje się sportem, szczególnie boksem i piłką nożną. Lubi fotografować. Jego zdjęcia o tematyce sportowej zamieszczaliśmy na łamach fabrycznej gazety.

(k.)

## Z obrad Konferencji sprawozdawczo-wyborczej RZ i RR

W konferencji sprawozdawczej RZ i RR uczestniczyli: Zygmunt Szymonowicz członek Egzekutywy KW PZPR, Stanisław Pietas — sekretarz ZO ZZM, i sekretarz KZ PZPR Stanisław Warpas, dyrektor naczelny mgr inż. Władysław Janik oraz czołowy aktyw związkowy zakładu.

Konferencja zamknęła i podsumowała kampanię sprawozdawczą, która trwała w WSK, obejmując wszystkie działy i wydziały. Dokonano podczas obrad analizy istniejącej sytuacji zarówno w ruchu związkowym zakładu jak też omówiono szereg istotnych problemów życia i pracy załogi. Referaty wygłoszone przez przewodniczącego Rady Zakładowej Romana Mańko i przewodniczącego Rady Robotniczej mgr Bogdana Grabowskiego omawiały całokształt pracy obu rad w przeciągu roku czasu, podkreślając poważną poprawę wskaźników w wielu aspektach działalności zakładu ze szczególnym uwzględnieniem poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych. Bardzo szeroko uwzględniane były sprawy miasta jako integralnie związanej z zakładem czynnika wpływającego na pracę załogi WSK. Jak przy każdej podobnej okazji najważniejszą częścią staje się dyskusja, tak i obecnie była ona z zainteresowaniem słuchana, a trzeba przyznać, że poruszono wiele spraw które znajdowały swoje odbicie w toku całej kampanii.

Eugeniusz Ciechowski mówił o sprawach związków zawodowych w ogóle, nie pomijając okazji do prezentowania problemów związanych z wydziałami motocyklowymi. Podkreślił na wstępie, że członkom związku potrzebna jest znajomość podstawowych dokumentów, zapoznawani z nimi winni być przede wszystkim nowo wstępujący w szeregi organizacji. Postulował, aby przyjmowanie członków odbywało się w grupach związkowych, ma to podnieść bowiem rangę tych członków. Jego zdaniem bardziej należy zająć się młodymi pracownikami, jest to rola pracowników socjologii i psychologów pracy. Poruszył sprawę przynależności klubu Techniki i Racjonalizacji postulując, aby klub ten był przypisany do rady robotniczej. W dalszej części swego wystąpienia poddał krytyce dotychczasowe formy zaopatrzenia załogi w drugie śniadania stwierdzając, że dotychczasowy system powoduje poważne zakłócenie w rytmie pracy, niezależnie od tego, że kiosk, z którego się zaopatruje, wane przez MSZiZ. Wspomniał, że jest to ważne tym bardziej dlatego, że dostarczanie zup upadło ze względu na ich bardzo złą jakość.

Tow. Ciechowski omówił też sprawę szpitala twierdząc, że jest to bardzo ważna sprawa, wymagająca szybkiego rozwiązania. Jednocześnie będąc przy sprawach technicznych postulował zajęcie się zdrowiem pracowników lakierni motocykla, u których wystąpiły przypadki ciężkiej egzemy. Również domagał się oddechu higienicznego i tego samego rodzaju podwyższenia dla kobiet pracujących na taśmie motocykla. Uważa, że należy też zmodyfikować transport do pieców detali po lakiernictwie. Propozycje były a na wózek doczekać się nie można w zakończeniu swego wystąpienia mówił tow. Ciechowski o problemie ludzi starszych i mało sprawnych oraz o dużych stratach czasu przez wydziały motocyklowe spowodowane nierytmicznym dostarczaniem detali z kooperacji lub na skutek ich złej jakości. Podał przykład mówiący o tym, że za jeden ubiegły kwartał tylko taśma miała z tego powodu 1880 godzin postojowych. Zwrócił też uwagę na stosowanie ukrytych godzin nadliczbowych uważając, że tego rodzaju praktyki nie mogą mieć miejsca.

Edward Jankowski nazwał do sprawy wypracunku stwierdzając, że tak ładny odcisk nad testorem Lukce nie będzie mógł być wykorzystany ze względu na brak urządzeń sanitarnych. Sprawa ta wymaga szybkiego działania. Poruszył bardzo ważną sprawę, a mianowicie stwierdził, że komórka bhp winna być czynna przez dwie zmiany podobnie też powinny być ustalone dyżury lekarzy przychodni przyzakładowej. E. Jankowski poruszył następnie problemy nurtujące, że wydziały narzędziowe uważając, że należy je szybko rozwiązać, aby nie powstawała niejasna sytuacja, chodziło o rozwiązanie kwestii personalnych. Mówiąc o pracy świd-

nickiej służby zdrowia stwierdził, że conajmniej dziwnym jest fakt nieprzyjmowania chorych pracowników WSK przez miejską przychodnię mimo, że przyzakładowa jest zwykle po południu nieczynna.

Alejoš Gawron — omówił jedną ale bardzo istotną dla Świdnika sprawę, a mianowicie: „gdy zakładano Spółdzielnię Mieszkaniową to wnioskowano, aby miała ona charakter własnościowy. Tymczasem stało się inaczej. Ludzie chcieli by mieć własne mieszkania”. Mówca wyraził zdziwienie, że na tak ważnych obradach nie uczestniczy przewodniczący PMRN w Świdniku.

Zbigniew Romański poruszył również problem związany z funkcjonowaniem przychodni przyzakładowej oraz sprawę mieszkań. W pierwszym przypadku stwierdził, że decyzje dotyczące rozdziału mieszkań winny należeć do komisji, która się tymi sprawami zajmuje oraz aby mieszkania przydzielano w pierwszym rzędzie pracownikom WSK. Tow. Romański podkreślił też, że bardzo ważny a mianowicie mówiąc o konieczności dotrzymania terminów realizacji wniosków załogi, zwłaszcza jeśli idzie o oddawanie do użytku urządzeń socjalno-bytowych.

Bardzo istotnym w swym znaczeniu był głos przewodniczącego ZZ ZMS Szymona Arasimowicza. Omówił on dwie sprawy. Pierwszą włączył się do adaptacji młodych pracowników drugą do objęcia patronatu budownictwa mieszkaniowego. Generalnym problemem w pierwszym przypadku było i jest zapewnienie młodym pracownikom warunków pracy, a zwłaszcza maszyn i wszystkich do do wykonania określonych detali przyzwoitych. Nie mogą mieć miejsca przypadki, że młody pracownik przez kilka miesięcy jest bez przydziału stanowiska pracy. Są to — zdaniem przewodniczącego — sprawy wymagające bardzo konsekwentnego działania. W drugiej części swego przemówienia Szymon Arasimowicz omówił zasady wynikające z objęcia patronatem przez młodzież budownictwa mieszkaniowego. Jak z tego wynika, opracowanie już podstawowe założenia. Obecnie dochodzą one próby dyskusji następną zostaną zatwierdzone przez władze organizacji ZMS. Jest to bardzo korzystne dla młodych ludzi przyznaję, że dalsze możliwości szybkiego rozwiązania jednego z podstawowych problemów życiowych. Jest to dowód, że młodzi ludzie, młode małżeństwa nie będą musieli tak długo oczekiwać na upragnione mieszkanie.

Zdzisław Kolodziej mówił o tym, że zakładowi nadal potrzebni są wysoko wykwalifikowani fachowcy. Podobnie jak i wielu poprzednich mówców wyraził swoje stanowisko w sprawie zakładowej służby zdrowia. Poruszył bardzo istotną sprawę dotyczącą ubezpieczenia pracowników. Wiadomo jest, że wszyscy pracownicy zostali ubezpieczeni, ale wiadomym jest też, że nikt nie otrzymał polisy ubezpieczeniowej. Drugą ważną sprawą jest zdaniem dyskusanta fakt, że wśród kadry inżynierskiej, technicznej znajdują się tacy (przeważnie w grupie młodych), którzy odnoszą się do robotników w sposób lekceważący, kierują się tupetem i niewybrednością słów. Tow. Kolodziej uważa, że tego rodzaju przypadki powinny być kategorycznie zwalczane. Nie mogą mieć miejsca takie odzwierciana jak przytoczone przez niego „a ile pan chce zarobić, minęły te czasy gdy się wiele zarabiano”. Równie ważną poruszoną sprawą był wniosek, aby Rada Zakładowa miała swojego radcę prawnego.

Marian Tomile ocenił pozytywnie pracę obu rad, uznając za kierunek działania za prawidłowy. Problemem jednakże według niego jest zatrudnienie ludzi starszych, chorych. Postawił wniosek, aby szybko zorganizować wydział pracy przychodni.

(Dalszy ciąg dyskusji w numerze następnym.)

## W sprawie patronatu

„Młodzieży! Obejmij patronat nad budownictwem mieszkaniowym. Stań do budowy Polski słońecznych domów!” — słowa z jakimi zwrócił się tow. Edward Gierlek na VIII Plenum KC PZPR do młodego pokolenia Polski Ludowej spotkały się z szerokim oddźwiękiem w całym kraju. Natychmiast przystąpiono do przygotowań mających na celu objęcie patronatu przez młodzież nad budownictwem mieszkaniowym w kraju. W chwili obecnej trwają rozmowy i wre gorączkowa praca przygotowawcza, wysiłki te podsumuje i podejmie odpowiednią uchwałę Plenum ZG ZMS, które odbędzie się w najbliższym czasie. Celem patronatu jest pomoc młodzieży w zwiększeniu budownictwa mieszkaniowego, budować szybciej, lepiej i taniej dla kraju i dla młodych. A zapotrzebowanie jest ogromne. Właśnie ci młodzi w wieku 21—25 lat dązą do usamodzielnienia się, zawierają związki małżeńskie itp. Jednak brak mieszkań w tej sytuacji jest bardzo często powodem do wielu rozczarowań, nie zgodnego współżycia, niechęci i rogorczyenia. Ludzie młodzi swoim zapałem i energią dolożą

wszelkich straż własnie dlatego, żeby jak najszybciej otrzymać własne mieszkanie. W samym Świdniku w hotelach robotniczych mieszka ponad 1800 osób, a ile jeszcze młodych mieszka z rodzicami i zapewne w niedługim okresie, gdy będą chcieli się usamodzielniać, mieszkanie dla nich będzie też koniecznością. Na pewno tego rodzaju przedsięwzięcia będą wymagały ogromnego wysiłku i zaangażowania nie tylko ze strony najwyższych władz partyjnych i państwowych ale całego społeczeństwa, wszystkich ludzi pracy, a przede wszystkim młodzieży. W odpowiedzi na ten apel podjęto w naszej zakładowej organizacji ZMS pewne poczynania w tym zakresie. Przyjęto założenia do przyszłego patronatu, jakimi młodzież świdsnicka chciała by objąć budownictwo mieszkaniowe. Zrozumienie i poparcie ze strony władz partyjnych i gospodarczych powiatu i zakładu jest pełne, należy się więc spodziewać, że i w Świdniku powstanie w niedługim czasie osiedle młodych, przez nich i dla siebie zbudowane.

B. J. Drumlewska





# Głos

## Młodych

### Plenum ZZ ZMS

W dniu 17 bm. odbyło się Plenum Zarządu Zakładowego Związku Młodzieży Socjalistycznej przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego poświęcone sprawom organizacyjnym. Plenum zwołano z obowiązków członka Plenum Alinę Sawicką i Józefa Filipka, którzy przeszli do pracy na inny teren. Ponadto odwołano ze składu Plenum Barbarę Jabłońską i Romana Żywca motywując swoją decyzję brakiem zaangażowania i małą aktywnością w pracach Zarządu Zakładowego ZMS. Na wolne miejsca Plenum wprowadziło kol. Danutę Babińską z wydziału obróbki mechanicznej, kol. Stanisława Mioduszeńskiego przewodniczącego koła ZMS z wydziału ślusarsko - spawalniczego i kol. Jacka Mirosława z działu głównego konstruktora śmigłowca.

(d.)

### Działalność szkoleniowa

W dniu 21 kwietnia br. w Zakładowej Organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej gościliśmy zastępcę kierownika Wydziału Szkolenia Zarządu Głównego ZMS kol. Aleksandra Frydrychowicza i kierownika Wydziału Szkolenia Zarządu Wojewódzkiego ZMS kol. Waldemara Staniaka, którzy spotkali się z aktywnym udziałem z przebiegiem szkolenia w naszej organizacji. Tematem spotkania było omówienie aktualnego działania w zakresie szkolenia Zarządu Zakładowego. Podczas dyskusji omówiono w sposób krytyczny wady obecnego systemu szkolenia, wysunęto nowe propozycje do pracy szkoleniowej na rok następny. W trakcie spotkania kol. Aleksander Frydrychowicz omówił zmiany jakie zostaną wprowadzone w celu podniesienia rangi szkoleń zetemosewskich i jaki winny mieć charakter i jak przebiegać.

(d.)

## Uczynić życie lepszym — mówi Kazimierz Szkoła

Młody działacz organizacji zetemosewskiej Kazimierz Szkoła przyszedł do naszego zakładu w roku 1964 po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kazimierzu Dolnym. Został zatrudniony w wydziale narzędziowym jako ślusarz.

Rozpoczął swoją pracę z pełnym zapałem — mówi kole-

ga Kazik, chciałem być potrzebnym, chciałem też wszystko zrobić ażeby móc stać się w pełni dorosłym i samodzielnym człowiekiem. Czuję też potrzebę działania w organizacji młodzieżowej, jako że jestem młodym. Zylem problemami młodych ludzi.

W roku 1962 jeszcze w szkole

wstępuje do organizacji młodzieżowej, a w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego kontynuuje też pracę. W roku 1964 zostaje członkiem Zarządu Koła przy wydziale narzędziowym. W roku 1965 zostaje przewodniczącym koła, pełni też funkcję przez szereg lat z małą przerwą, w czasie której uczęszcza do Technikum Mechanicznego do chwili obecnej. Ponadto jest członkiem Plenum Zarządu Powiatowego ZMS w Lublinie, jest także działaczem związkowym i bierze udział w pracach komisji zapomóg przy Radzie Zakładowej ZZMet. Jest także członkiem PZPR od roku 1970.

W czasie rozmowy stwierdza kol. Szkoła, że chciałby zrobić wszystko co byłoby w jego mocy, ażeby młodym ludziom, którzy rozpoczynają pracę w naszym zakładzie umożliwić start życiowy. Chciałby także wnieść swój udział w rozwój naszego najmłodszego miasta Lubelszczyzny, miasta, które jest pomnikiem młodości. Tym bardziej, że obchodzimy jubileusz dwudziestolecia. Wszyscy młodzi na pewno zrobią wszystko ażeby nasze miasto było ładniejsze, ażeby nasze życie czynić lepszym.

(j.)

### Wyniki Turnieju Młodych Mistrzów Techniki za rok 1970

W celu spopularyzowania problemów techniki, zwłaszcza wśród młodzieży pracującej oraz zainteresowanie jej zagadnieniami postępu technicznego, racjonalizacji i wynalazczością organizowany jest już od szeregu lat przez Zarząd Główny Naczelnej Organizacji Technicznej i Zarząd Główny Związku Młodzieży Socjalistycznej Turniej Młodych Mistrzów Techniki. W dniu 17 kwietnia br. na posiedzeniu Zakładowej Komisji Turniejowej wywołano zwycięzców ubiegłorocznego turnieju, który trwał od 1 stycznia do 31 grudnia 1970 r. I tak w konkursie „A”, na najlepszy debiut wynalazczy, brano pod uwagę młodzież, która dotychczas w ruchu

wynalazczym i racjonalizatorskim nie uczestniczyła, w tej kategorii zwyciężył Jerzy Masłowski, z działu głównego konstruktora śmigłowca, drugie miejsce zajął Iwona Borowiec z działu głównego metalurga. Natomiast w konkursie B na najlepszy projekt wynalazczy zwyciężył Tadeusz Gagoł z działu zaopatrzenia, a drugie miejsce zajął Jan Stefaniak z Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego. W turnieju Młodych Mistrzów Techniki wzięło udział łącznie 259 racjonalizatorów w wieku do lat 30. Kwota uzyskanych oszczędności w wyniku zastosowania projektów racjonalizatorskich zamknęła się kwotą przeszło 400 tysięcy złotych.

(d.)

### Nie tylko praski

Piekarnia wypieka (codziennie po 100 kg każdego gatunku) nowe rodzaje chleba: razowy na miodzie, litewski i wytrawny. Chleb sprzedawany jest w pięciu sklepach: delikatesach, nr 24 i 23 przy ul. Świdnickiej oraz 28 przy ul. 1 Maja i przy ul. 23 Lipca.

Utrzymanie wypieku zaletna będzie od twórców tego piekarniwa ze sklepów do piekarni.



Kolumna Oddziału Zakładowego PTTK przy WSK w Świdniku  
Redukuje zespół w składzie:  
Dumlewski, Stanisław Srebnik, Maryla Dębicka  
Miesięcznik  
Jerzy  
Nr 1

## W klubie turystyki pieszej „Kiszki”

Klub, który w ostatnim okresie czasu możliwie aktywnie pracował, wytyczył na ostatnim zebraniu program działalności na rok 1971. W programie i planie pracy oprócz starych i wypróbowanych już form pracy znalazło się szereg zupełnie nowych dotychczas nie praktykowanych w naszym środowisku. Bardzo dużo uwagi, więcej jak dotychczas poświęca się sprawom szkolenia, planuje się w dalszym ciągu organizować podobne jak w roku ubiegłym zebrania otwarte klubu połączone z prelekcją i filmem na tematy krajoznawcze czy też określonych regionów. Ponadto w ramach prowadzonego szkolenia przez Oddział Zakładowy

PTTK przy WSK przewiduje się doszkolić znaczną część członków klubu na kursach specjalistycznych. Jeżeli chodzi o działalność turystyczno-krajoznawczą to przewiduje się szeroki udział w imprezach organizowanych przez inne oddziały PTTK i imprezy własne. Będzie także organizowany po raz drugi Okręgowy Rajd Pieszy „Złotego Liścia” w pow. Puław, który jak się przewiduje będzie imprezą sztafietową Oddziału Zakładowego PTTK i Klubu Turystyki Pieszej „Kiszki”. Klub także będzie aktywnie współpracował z Oddziałem na polu turystyki i krajoznawstwa. Na tym samym zebraniu w części organizacyjnej dotychczasowy prezes klubu kol. Jerzy Dumlewski złożył rezygnację z pełnionej funkcji w związku z powierzeniem mu funkcji Prezesa Zarządu Oddziału Zakładowego PTTK przy WSK w Świdniku. Zebranie, funkcję prezesa klubu powierzyło kol. Włodzisławowi Gmarnowi długoletniemu członkowi PTTK, współzałożycielowi klubu „Kiszki”.

(j.)

## Gdzie się spotkamy

W dniach od 16 do 22 maja na VI rajdzie pieszym metalowców w Górach Świętokrzyskich zorganizowanym przez Oddział PTTK w Starachowicach.

V Ogólnopolski Rajd Metalowców po Roztoczu organizowany przez Oddział Zakładowy PTTK przy FSC w Lublinie w dniach od 20 do 23 maja br.

VI Bieszczadzki Rajd Organizatorów Turystyki w dniach od 7 do 10 czerwca br. w Bieszczadach z metą w Ustrzykach Górnych.

„Rajd Wspomnień” w dniach 19 do 20 czerwca br. na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim organizowany w II rocznicę powstania Klubu Turystyki Pieszej „Kiszki”.

(d.)

## Karta turysty

Zbliża się już sezon turystyczny, wszyscy wyruszamy na szlaki, z zakładu każdej soboty, względnie niedzieli wyruszą autokary wiozące naszych pracowników nad jeziora, wszyscy będziemy chcieli wypocząć. Ale powinniśmy pamiętać o elementarnych zasadach do których winniśmy się przystosować i tak:

- Turystyka odradza Twe siły, pomaga każdemu, szczególnie młodzieży, poznać socjalistyczną ojczyznę.
- Przyroda i dorobek kultury są własnością całego narodu — i Ty jesteś za nie odpowiedzialny.
- Turysta Twoim Przyjacielem — służy mu radą i pomocą! — Zwiąż to o czym czytałeś, poczytaj o tym, co masz wiedzieć.
- Dopuszczaj naturę do głosu — nie hałasuj!
- Zostaw miejsce pobytu w takim stanie, w jakim chciałbyś je zastać!
- Ogień i szkło źródłem niebezpieczeństw — uważaj!
- Alkoholem wrogiem turystyki — unikaj go na wycieczce!
- Zachowaj ostrożność, Twoja lekomyślność zagraża Tobie i innym.
- Turysta wszędzie gościem — pozostawiaj po sobie dobre wspomnienie.
- Nie bądź obojętny wobec niewłaściwego zachowania innych.
- Dobry humor pomaga turystę w każdej sytuacji — uśmiechnij się.

## W Kazimierzu Dolnym

„Każdy z rajdów Tróiprzymierza, do poznania Polski zmierza”. Z takim hasłem wyruszyli na osiem tras jedno względnie kilkudniowych wycieczek turyści z trzech miast będących jednocześnie dużymi ośrodkami studenckimi, Toruń, Łódź i Lublin. W rajdzie, który przebiegał przez malownicze tereny płaskowyżu Naleczowskiego uczestniczyła liczna grupa entuzjastów turystyki pieszej z naszego klubu „Kiszki”. Jest to jeden z pierwszych rajdów, którym klub zainaugurował bogaty w ciekawe imprezy turystyczne sezon. Następnym terenem ich wędrówek będą Góry Świętokrzyskie, gdzie zamierzają wyjechać już 18 maja i wziąć udział w Rajdzie Pieszym Metalowców.

(d.)

## Plany Oddziału PTTK

Działalność turystyczno-wypoczynkowa mająca służyć ludziom pracy jako źródło relaksu i regeneracji sił prowadzona była dotychczas w WSK wieloma torami i w sposób najczęściej nieskoordynowany. Powodowało to często rozproszenie środków na ten cel przeznaczonych lub niewykorzystanie w sposób pełny i zorganizowany możliwości rozwoju turystyki i wypoczynku, mimo, że statystycznie wiele imprez, wycieczek itp. organizowano. Powołanie Oddziału PTTK miało więc na celu skupienie całej tej działalności w jednym nurcie, ażeby poprzez odpowiednie planowanie i organizowanie uniknąć wielu niepotrzebnych mankamentów. Oddział PTTK ma także między innymi na celu zastąpienie wielotorowości w załatwianiu formalności związanych z organizacją imprez i wycieczek turystycznych. Bardzo szeroki zakres obowiązków obejmuje ta problematyka. Istnieje także jeszcze szereg trudności w tym zakresie, które należy, w jak najszybszym okresie pokonać, ażeby mogła ruszyć prawidłowa praca Oddziału, który poprzez swoje biuro będzie załatwiał wszystkie sprawy związane z ruchem turystycznym i wycieczkowym. Dlatego też w pierwszych dniach kwietnia br. Egzekutywa KZ PZPR obradowała nad tym tematem wydając szereg istotnych dla naszej pracy zaleceń i wskazań. W niedługim też czasie należy się spodziewać, że przy pomocy Dyrekcji i Rady Zakładowej WSK, w ślad za innymi dużymi zakładami Lubelszczyzny będziemy posiadali prawidłowo pracujący oddział zakładowy PTTK.

W następnych numerach „Wagabundy” zamieścimy program działalności oddziału i przedsięwzięcia zamierzonych w roku bieżącym.

(d.)

## Humory

### AMERYKANSKA REKLAMA

— Diabeł drży z przerażenia gdy widzi tak tanio sprzedawane biblie.

### OKROPNA PRZESADA

Pociągłem jedzie starszy pan z małym synkiem. Ustawienie spogląda na zegarek — nagle podrywa się i szarpie za hamulec bezpieczeństwa. Pociąg staje. Wpada do przedziału wystraszony konduktor: — Dlaczego pan zatrzymał pociąg? — Właśnie mój syn ukończył w tej chwili dziesięć lat, proszę przyjąć dopłatę za bilet.

### WSZYSTKO WIEDZA

Chłopczyk — ja i mój tatuś wiemy wszystko na świecie! — Tak? No to powiedz mi gdzie leży Azja? — Chłopczyk — O! to należy do tych rzeczy, które wie mój tatuś.

## Uchwała

członków PTTK z terenu WSK w Świdniku zgromadzonych na zebraniu poświęconym założeniu Oddziału Zakładowego PTTK przy WSK w Świdniku.

Członkowie Koła Zakładowego PTTK nr 2 przy WSK i członkowie Klubu Turystyki Pieszej „Kiszki” działającego dotychczas przy Oddziale Lubelskim PTTK zgromadzeni na zebraniu założycielskim Oddziału Zakładowego PTTK przy WSK w Świdniku — po zapoznaniu się z wypowiedziami inicjatorów zebrania Koła i Klubu, przedstawicieli Zarządu Okręgu PTTK, przedstawicieli Rady Zakładowej jednomyślnie wypowiadają się za powołaniem do życia Oddziału Zakładowego PTTK.

Zgromadzeni na zebraniu założycielskim przyjmując w całej rozciągłości jako słuszny przedstawiony w zarysie program działania Oddziału, zobowiązują wybrany na zebraniu zarząd do energicznych starań o dopełnienie wszystkich czynności i kroków formalnych, niezbędnych do powołania Oddziału. Jednocześnie zebrani zobowiązują do możliwie intensywnej realizacji nakreślonego wstępnego programu działania. Jako główne zadania natury organizacyjnej i programowej w działalności Zarządu Od-

działu i powoływania w jego ramach Kół PTTK należy wskazać:

1. Szerokie propagowanie czynnego uprawiania turystyki pod hasłem każdy członek PTTK — czynnym turystą.
2. Rozwijanie różnych form turystyki kwalifikowanej — nie tylko pieszej, ale także motorowej, kolarskiej oraz kajakowej i żeglarskiej.
3. Rozwijanie sieci organizacyjnej PTTK w Oddziale poprzez rozwój licznej organizacji PTTK-owskiej, powoływanie Kół i Klubów.
4. Inicjowanie i rozwijanie współpracy z organizacjami społecznymi — przede wszystkim z ZMS, TKKF, Radą Zakładową, LOK na polu turystyki i krajoznawstwa.
5. Prawidłowe zorganizowanie, prowadzenie i rozwijanie działalności Biura Oddziału, ze szczególną troską o jak najlepsze świadczenie usług ORT i informacji turystycznej na rzecz środowiska oraz rozwój ORT.
6. Powołanie do życia Klubu Fotograficznego (lub sekcji) przy Oddziale PTTK z zadaniem założenia i prowadzenia m. in. kroniki Oddziału i działającego w jego składzie jednostek organizacyjnych.
7. Zorganizowanie pracy propagandowo-wychowawczej na terenie WSK w Świdniku w połączeniu z jak najbardziej intensywnym oddziaływaniem

na całe miasto Świdnik, zwłaszcza na środowisko szkolne i młodzieżowe.

8. Podjęcie wysiłków organizatorskich, szkoleniowych i propagandowych w odniesieniu do prawidłowej organizacji wypoczynku niedzielnego i tzw. turystyki autokarowej, z założeniem, że te formy wypoczynku winny służyć regeneracji sił uczestników, a jednocześnie ich wychowaniu w duchu idei turystyki i krajoznawstwa, przyczyniając do organizacji PTTK i do stopniowego czynnego ich angażowania do uprawiania dogodnych form turystyki.
9. Dokonanie penetracji oddziałów terenowych WSK w Świdniku w Tomaszu Lubelskim i w Lubowidzu w tym sensie, żeby wciągnąć je w orbitę działalności Oddziału i ewentualnie zlokalizować w ich rejonie bazy turystyczne.
10. Zbadanie możliwości turystycznego zagospodarowania i wykorzystania rejonu Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego.
11. Zwrócenie szczególnej uwagi na propagowanie i wpajanie członkom PTTK a także wszystkim pracownikom WSK i mieszkańcom Świdnika w ogóle — idei ochrony przyrody i tzw. naturalnego środowiska człowieka, które ulega ostatnimi czasy niepokojącej i stale narastającej dewastacji.

I Zjazd Oddziału PTTK przy WSK w Świdniku



Prezentacja drużyny młodych koszykarzy  
Foto: J. Mirosław

## Dobry początek rajdowców Avii

W I eliminacji rajdowych mistrzostw okręgu w Kazimierzu nad Wisłą odnotowaliśmy u progu sezonu pierwsze efektowne zwycięstwo rajdowców Avii.

Generalnie wygrał eliminację Eugeniusz Rechul, który startował na motocyklu marki WSK — w klasie 250 cm, natomiast w klasie 125 cm zwyciężył Wiesław Doroba, a w klasie 175 cm Zbigniew Domina. W I eliminacji startowało 17 zawodników.



## Udany rewanż piłkarzy

3 tysiące widzów zgromadzonych na stadionie Avii oglądało tegoroczne piłkarskie derby Lubelszczyzny tj. mecz Avii z Lublinianką. Tym razem zwycięstwo odniosła drużyna Świdnika 1:0. Zwycięską bramkę dla naszego zespołu zdobył Edward Socha.

Tym samym drużyna nasza zrewanżowała się wojskowemu z Wieniawy za porażkę 0:2 poniesioną w jesieni ub.r. Piłkarze Avii przewyższali swego przeciwnika przede wszystkim szybkością. W tegorocznym sezonie Avia odniosła już na własnym boisku dwa efektowne zwycięstwa. Pierwsze z Wiśniowem i drugie z Lublinianką. A nie tak dawno jeszcze mówiono, że piłkarze nasi nie potrafią grać na własnym boisku. Czyżby boisko Świdnickie zostało „odczarowane”? A może to pierwsze efekty treningów Mieczysława Gracza?

Na odcinku jazdy stylowej zawodnik Avii. Wielu młodych rajdowców nie było w stanie przejechać tego odcinka bez punktów karnych.

Foto: J. Drumlowski

W związku z artykułem „Co z awansem?” zamieszczonym w nr 6 z dn. 23.IV.71 r. chcieliśmy udzielić odpowiedzi i wyjaśnienia bezpodległemu autorowi podpisanemu S. Muchlicki.

Niestety, mimo że artykuł w dużej części dotyczy spraw wewnętrznych Działu Kontroli Jakości, nieznane nam jest nazwisko autora. Próbowaliśmy odszukać autora przez Dział Kadr, ponieważ nie zostało zastrzeżone w liście do Redakcji. Okazało się, że o takim nazwisku nie ma i nie było pracownika w WSK Świdnik, nie podano również adresu zwrotnego. List należałoby potraktować jako anonim podpisany fałszywym nazwiskiem. Niemniej jednak chcemy wyjaśnić rzeczowo wątpliwości autora i sprostować pewne nieścisłości.

Cieszy nas pozytywna ocena punktowanego systemu oceny pracowników, powszechnie stosowanego od kilku lat jako zasadnicze (tęże nie jedyną) kryterium ustalania kolejności przeszerogowań. System ten nie jest jedynym kryterium dlatego, że zadajemy sobie sprawę z jego niepełnej jeszcze doskonałości. I tu jesteśmy całkowicie zgodni z autorem. System motywujemy co roku na podstawie coraz to większych doświadczeń. Właśnie w bieżącym roku zasadniczo motywujemy do tryzacji oceny wykwalifikacja. Podniesiono ocenę za posiadanie dyplomu technika przez pracowników fizycznych. Ocena ta jest 5-krotnie wyższa w przypadku posiadania dyplomu technika niż absolwentu ZSZ. Uwzględnia nie również podniesienie kwalifikacji dla tych pracowników, którzy jeszcze nie ukończyli technikum.

Dodatkowym kryterium jest analiza kandydatów do przeszerogowania dokonywana przez kolektyny działu. Lista taka na 1971 rok nie została jeszcze ustalona ze względu na brak limitu przeszerogowań, którego oczekujemy w najbliższej przyszłości.

Natomiast lista ocen wg punktowego systemu po uzgodnieniu z kolektynem była podana do publicznej wiadomości, wywieszona na tablicy ogłoszeń w czasie 2 tygodni, a następnie rozpatrzone i uwzględ-

niono wszystkie reklamacje. Lista ta będzie podstawą do ustalenia kolejności przeszerogowań (jak podano wyżej) i to jest zgodne z sugestią autora.

Examinujmy na wyższe grupy odbywają się przed Komisją egzaminacyjną, powołaną przez Okrędek Szkolenia Zawodowego w oparciu o obowiązujące zarządzenia i instrukcje dyrektora oraz na podstawie taryfikatora kwalifikacyjnego ściśle precyzującego zakres wiadomości wymaganych dla różnych zawodów w poszczególnych grupach. Na tej podstawie komisja działająca zawsze z udziałem przedstawicieli Rady Oddziałowej, złożona ze zweryfikowanych i przeszkolonych egzaminatorów formułuje pytania egzaminacyjne.

Niegdys nie spotkaliśmy, żeby komisja, której przewodniczy zawsze osoba nie wchodząca w skład NKJ, zadawała pytania na temat „lotów kosmicznych” (cytat z artykułu) nawet, jeżeli to w przenośli miało oznaczać pytania odczerne od pracy zawodowej.

Z obowiązujących zarządzeń wynika obowiązek zdawania egzaminu nawet przez techników i nie widzimy w tym nieubliżającego ani egzaminowanym ani szkole, która widnia świadczy.

Nie oznacza to, że nie może być wyjątku od przyjętej zasady. W przypadku, gdy chodzi o absolwentów technikum o dobrych ocenach, długoletniego pracownika kontroli i stosunkowo nisko zaszerogowanego, może ubiegać się o zwolnienie z egzaminu i w wielu przypadkach, o ile są wystarczająco uzasadnione, zgoda taka jest udzielana. I znów wobec anonimowości autora nie można ustosunkować się, czy może być rozpatrywany taki właśnie przypadek.

Druga sprawa, poruszona w liście do Redakcji są kwalifikacje i ich wpływ na zaszerogowanie do grupy umysłowej lub fizycznej. Istotnie w ub. roku było 30 pracowników umysłowych bez średniego

# AVIA S P O R T I TURYSTYKA TKKF

## Koszykówka zdobywa Świdnik

IESZCZE do niedawna o tej dyscyplinie sportu mówiło się u nas niewiele, aczkolwiek sekcja koszykówki istnieje od 1964 roku. Zwycięstwo koszykarzy w wojewódzkim turnieju o puchar ZMS było więc miłym zaskoczeniem. Młodzi chłopcy z I drużyny klubowej zapracowali mocno na ten sukces. Składamy więc gratulacje trenerom: mgr. inż. Sewerynkiemu i Mazurkowi. Gratulujemy także mgr. Burkowskiemu, który jest nie tylko oddanym działaczem tej sekcji lecz także jej założycielem, w której również sam występował i dla której zdobywał punkty.

Sekcje koszykówki założono przy FKS Avii w roku 1964. Pierwszym jej trenerem był i pozostał do dziś mgr inż. Jerzy Seweryński, były zawodnik WKS Lublinianka, zdobywający obecnie stał trenera II klasy w WSWF we Wrocławiu. W miarę rozwoju sekcji otrzymał on do pomocy kolegę po fachu, instruktora Witolda Mazurka, który objął funkcję II trenera. Obaj trenerzy prowadzą dziś, jak widać dobrą robotę wśród młodzieży szkół podstawowych i średnich, absorbując młodych

chłopców tą właśnie dyscypliną sportu, zwracając jednak baczną uwagę na ich wyniki w nauce. FKS Avia posiada aktualnie 4 zespoły koszykówki a mianowicie I zespół klubowy, zajmujący aktualnie II miejsce w tabeli rozgrywek ligi okręgowej, drużyn juniorów i dwie drużyny młodzieżowe. Praca sekcji jak widać bardzo prawniowa. I drużyna już dziś może liczyć na zaplecze, na zastąpienie w każdej chwili starszych zawodników młodszymi. Jeżeli dodać do tego, że w sekcji grają w koszykówkę chłopcy w wieku od 14-23 lat — to obraz działalności tej sekcji będzie jeszcze pełniejszy. Jak dotąd do najbardziej wyróżniających się w treningach i w grze zawodników należą: w drużynie klubowej — Jerzy i Ryszard Jankowscy, Zbigniew Jasinski, Tadeusz Smoczyński i Andrzej Gdula. W drużynie juniorów — Jerzy Król, Marek Nowosad, Zbigniew Adamczyk i Stanisław Płosaj. W drużynie młodzieżowej — Janusz Skrzeczowski, Marek Kotorowicz, Krzysztof Woźniak, Marek Sekowski i Dariusz Chrostek. W wymienionych zespołach trenuje ogółem 70 zawodników, co

nie znaczy absolutnie, że do sekcji nie przyjmują się nowych adeptów pragnących nauczyć się grać w koszykówkę. Wszyscy chętni mogą zapisać się na naukę gry w koszykówkę każdego dnia. Koszykarze trenują przez 5 dni w tygodniu w godzinach popołudniowych, a mianowicie w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki. Inna rzecz, że kłopotów z treningami podobno jak dotąd nie brakuje. Zasadniczo to — duża ilość zawodników a mała ilość godzin wyznaczonych przez klub na treningi i co najważniejsze na treningi sali.

U bokserów, aczkolwiek jest co prawda na pewno o wiele lepiej, bo jest sekcją wiodącą. Czy jednak tak być powinno? Trenerom Cebulakowi, Krasnozoniowi i Sciborowi łatwiej będzie prowadzić trening w małej sali z mniejszą ilością zawodników, aniżeli kolegom trenerom z sekcji koszykówki. Ci ostatni szukają pomocy u dyrektora ZSZ i mają nadzieję, na przeniesienie części treningów z hali sportowej do szkolnej hali gimnastycznej. Jak widać więc z powyższego koszykówka zaczyna zdobywać Świdnik.

(M. K.)

## Piękny pokaz gry w siatkówkę

W hali Świdnickiej Avii rozegrany został w połowie kwietnia międzynarodowy turniej juniorów w piłce siatkowej z udziałem Bułgarii, NRD, Polski A i Polski B.

Przez trzy dni to piękne widowisko sportowe gromadziło komplety widzów na widowni. Nie zresztą dziwnego. Spotkania drużyn biorących udział w turnieju, stały rażącym poziomem. W finale drużyna Polski A pokonała Bułgarię 3:2 (15:6, 15:13, 6:15, 10:15 i 15:8). Z pierwszej reprezentacji Polski podobali się najbardziej Rybaczewski, Świderek i Gągała — w drużynie Bułgarii: Petkow i Sewrimow. Puchar PZPS wręczył zwycięskiej drużynie Polski A — przez FKS Avia Józef Madel.

(K.)

## Krzysztof Komenda zwycięzcą rajdu patrolowego

W połowie kwietnia br. zorganizowany został przez klub motorowy LOK w Świdniku patrolowy rajd motocyklowy. Na starcie rajdu stanęło 16 zawodników z WSK i LFW. Trasa rajdu prowadziła przez Franciszków, odcinkiem szosy melgiewskiej, kolonii Janówek, ponownie przez szosę melgiewską, obok strzelnicy przy stadionie na metę przy basenie.

W rajdzie obowiązywały takie konkurencje jak: odcinek jazdy stylowej, pochylnia, poprzeczka, strzelanie z kbks i rzut granatem — zwyciężył w rajdzie Krzysztof Komenda, przed Edwardem Sobczykkiem. III miejsce zdobył Paweł Paszkowski. Wszyscy zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe. Rajd należał do udanych imprez, co jest niewątpliwie zasługą ofiarnych działaczy LOK z kolegami: T. Dadosem i T. Papajskim na czele.

(M.K.)

zarebki brakarzy wahają się od III grupy (najniższa dla brakarza) do IX grupy, co odpowiada 1980 zł do 200 zł z 30 proc. premii. Wynika z tego, że układ zbiorowy pracy dla przemysłu metalowego określa jako średnią płacę kontrolera brutto łącznie z premią 2680 zł, a dla brakarza 1790 zł. Czytelnicy są zdziwieni, że w układzie zbiorowym z zakładu zbiorowego. Natomiast średnie rzeczywiste wynoszą u nas dla brakarzy brutto z premią 2580 zł (grupa 7,33), a dla kontrolerów tak samo brutto z premią 2580 zł.

Z założeń układu zbiorowego wynika, że kontroler winien zarabiać więcej od brakarza średnio 870 zł. W rzeczywistości różnica ta wynosi 330 zł, a więc prawie dokładnie połowę tego. Jest to między innymi właśnie wyrazem zacieraających się różnic między pracą brakarza technika a kontrolera, co słusznie zauważył autor artykułu. Należy jednak jeszcze wziąć pod uwagę, że w grupie kontrolerów mamy 40 proc. techników, z których wielu studiuje na wyższych uczelniach. W grupie brakarzy mamy tylko 14,5 proc. techników, a wielu pozostałych nie posiada ukończonej ZSZ. W tej sytuacji rozpiętość między średnią płacą brakarza i kontrolera, wynoszącą połowę tej, która mogłaby wynikać ze zbiorowego układu pracy — uważamy za prawidłową.

TAKĄ OCENĘ ZJAWISKA WIDZIMY PORÓWNYWIAJĄC ŚREDNIE PŁACE, GDYŻ INACZELNIE NIEMOŻNA POSTĄPIĆ WOBEC ANONIMOWOŚCI AUTORA. WOBEC TEGO PROSIMY AUTORA O UJAWNIE NIE SIĘ CELEM DOKŁADNEGO ZBADAŃCIA CXT W OGÓLNYCH PRAWIDŁOWOŚCIACH NIE KRYJE SIĘ NIEZAUWAŻONA KRZYWDA POJEDYŃCZEGO PRACOWNIKA.

Cenimy ludzi, którzy rzeczową krytyką pomagają usuwać istniejące jeszcze czarniaki błędy. Zasluguje na szacunek, gdyż jedynie kolektynne współdziałanie jest gwarancją dobrych wyników. Nie możemy się jednak zgodzić z tym, żeby anonimowo i nie sprawdzoną informację kształtowały opinie publiczne.

Główny Kontroler inż. Henryk Gołębiowski

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELNIEK

red. nacz. — przew. kolegium

WŁODZIMIERZ LORENC

z-ca przew. kolegium

MARIAN KOS

sekr. redakcji i red. techniczny

Alieja Chwałczyk, Mieczysław

Kruk, Andrzej Bogusz, Witold

Czerniak, Jerzy Drumlowski,

Zdzisław Mazur, Tadeusz Brzycki,

Henryk Kamiński

GŁOS ŚWIDNIKA

Organ Samorządu Robotniczego

WSK — Świdnik

Adres redakcji: WSK — Świdnik

k. Lublina, tel. 120-61, wew. 349.

Z. 613 z dn. 16.4.71 r. 1500 A-5